KURYER KRAKOWSKI.

D. 10 Października 1835. SOBOTA. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Zaburzenie wszczęte od studentów podczas którego na zbór nie katolicki uderzono roku 1574.

Ner 9.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

Prusy. W. Xiąże Konstanty, syn N. Cesarza Mikołaja, 26 września wyjechał z Gdańska do Petersburga. —Flotta rossyjska przybyła znowu do Gdańska, na której odpłyną cesarskie piesze gwardje. — Dla zapobieżenia fałszywym pogłoskom, władze toruńskie podały do wiadomości publicznej, iż zapalenie tamtejszego mostu na Wiśle, pod czas przejazdu N. Cesarza Rossyi, było przypadkowe, które się już dawniej raz przytrafiło. (GBV.)

Niemcy. Xiężna Bejra z 3 synami Don Karlosa, Infant Don Sebastjan i Don Miguel, którzy już przybyli do miasta Lajbach, mają się udać do Cieplic. — Załatwienie sprawy hiszpańskiej na zjeździe Cieplickim ma nastąpić w ten sposób, iż Don Karlos i Królowa Krystyna zrzeką się tronu dla swoich dzieci: najstarszy syn Don Karlosa ma zaślubić młodą królowę Izabellę, a krajem rządzić Rejencja aż do ich pełnoletności pod opieką państw Europejskich —Sprawy tyczące się ciała niemieckiego i interesa Włoch mają być także przedmiotem narad: w tym celu zapewne wyprawił Papież posła do Cieplic Niewiadomo, czy tam będzie mowa o sprawie Belgijsko-Holenderskiej, bo do tego potrzebnem jest uczestnictwo Francyi i Anglii, a te państwa nie mają swoich reprezentantów, w Cieplicach. Z tego miasta Dostojni Goście udadzą się do Pragi, gdzie ma nastąpić koronacja N. Cesarza Ferdynanda na Króla Czeskiego. Sądzą niektórzy, iż zjazd Cieplicki jest tylko wstępem do wielkiego zjazdu Monarchów i Xiążąt Europejskich. Mexykański poseł, p. Bustamente, który miał uzyskać u Dworu Pruskiego uznanie niepodległości Mexyku, znajduje się w Cieplicach.—Tegoroczne posiedzenia uczonych w mieście Bonn ukończyły się 25 września.—Amerykańskie religijne dzienniki zowią professora Niemieckiego w Halli, pana Tholuck, 2gim Lutrem.—Radca nadworny austrjacki i tłómacz języków wschodnich, p. Hammer otrzymał w r. 1832 od Szacha Perskiego order lwa i słońca. Dyplom jest podpisany przez Szacha i 16 ministrów. U góry na dyplomie stoi wypisane złotem: W Imie Boga Najwyższego i Najświętszego! Potém pieczęć i pod nią słowa: Pieczęć koronna została wyciśniona na dyplomie przez wieczną potęgę, Szacha, Sułtana, władcę czasu.—Salamon Rotszyld po ukończeniu wielkich świąt żydowskich, przybędzie do Wiednia. Celem jego podróży mają być ważne interessa pieniężne, do których jeszcze 4 wielkich bankierow należy. (G. B V. i H.)

Anglja. Dnia 21 września, gdy O-

konel miał przybyć do Glasgowa, wystawiono dla niego za miastem trjumfalne bramy, i 200 tysięcy ludzi z chorągwiami i muzyką wyszło już o 11 godzinie z rana na powitanie jego. Aby przerwać niecierpliwość czekających, p. Bowring miał mowę do ludu, lecz gdy mówił, wyciągniono mu chustkę z kieszeni, co dało powód gazetom torysowskim do uszczypliwych przymówek. Nareszcie o godzinie 4ej po południu nadjechał Okonel; już zdaleka podniósł się w pojeździe i robił poruszenia rękami, jakby lud chciał uściskać. Gdy wysiadł z pojazdu, ciśniono się do niego i ściskano mu ręce i witano go rzęsistemi okrzykami. Adres cechów tak się zaczynał: Rzemieślnicy Glasgowa i jego okolicy witają z niewymownemi uczuciami pierwszego męża swojego wieku.—W odpowiedzi na ten adres uniewinniał Okonel swoje opóźnienie tą okolicznością, że go na drodze wszędzie gromady witającego ludu zatrzymywały.—Mowę bardzo długą powiedział tak głośno, że wszystek zgromadzony lud słyszał każde słowo. Na uczcie, którą mu wyprawiono, wniosł toast za pomyślność rodziny królewskiej, i Lorda Durhama, o którym powiedział, że nienależy do 170 Lordów nieprzyjaznych ludowi. — W Glasgowie i w jego okolicy woda w tym czasie stała się bardzo mętną z powodu długich deszczów. Jeden Irlandczyk zapytany przez Torysa o przyczynę tego zjawiska, odpowiedział, iż to pochodzi bez wątpienia od mycia talerzy na obiad dla Okonela.—Egipski Obelisk zwany igłą Kleopatry został sprowadzony do Londynu; ma on stać na placu Waterloo.—Od 25 kwietnia r. 1834 do końca marca b. r. wywieźli Anglicy z Chin 43,641,000 funtów herbaty, zielonej i czarnej.

Hiszpanja. Gazety francuzkie donoszą, iż 7000 wojska z armii jenerała Kordowy przeszło na stronę Junty Barcelońskiej. Jakkolwiek ta wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia, wszyscy jednak zgadzają się na to, że wojsko niechętnie służy Madryckiemu rządowi.—Wiadomo, że poseł papiezki opuścił Madryt. Przybył on teraz przez Korunnę do Francyi. Przyczyną jego odjazdu ma być odkrycie zrobione przez rząd królowej, iż uwolnił Infanta Don Sebastian od przysięgi wykonanej na wierność Izabelli. Gdy niedawno rząd hiszpański chciał zabierać dobra wspomnionego Infanta, jeden pełnomocnik króla Neapolitańskiego okazał dowody, że jest prawym posiadaczem całego majątku tegoż Infanta. Niewiadomo, czy te dowody uznano.—Dotąd nieutworzyło się jeszcze całe ministerjum w Madrycie, p. Mendizabal napotyka wiele trudności w wyszukaniu jego członków, bo nikt niechce przyjąć prezesostwa ministrów.—Gazeta angielska *Times* uważa za jedyny środek do uspokojenia Hiszpanii, zwołanie nadzwyczajnego sejmu. Podług tej gazety, przed rokiem, 20000 Francuzów mogło Hiszpanów skłonić do posłuszeństwa; Hiszpanie są leniwi do działania, lecz raz poruszeni, nie łatwo się uspokoją, i dziś jak kraj długi i szeroki, tylko powyższym sposobem można uśmierzyć powstanie hiszpańskie.—Naczel-

na Junta rządu w Barcelonie otrzymała wezwanie od Junty w Granadzie, aby się z nią i z Juntami Aragonii, Walencyi, Salamanki i Valladolidy porozumiała względem użycia wspólnego sił wojennych, aby nadać przez to więcej jedności swoim działaniom. Doradza w tym celu utworzenie głównej Junty, którаby postępowała w porozumieniu z główną Juntą Andaluzyi. (G.B.V.)

Francja. Gazety rządowe ogłaszają, iż lubo sejm uchwalił zmniejszenie wojska i zwinięcie kilku pułków, ministrowie jednak wstrzymali się z wykonaniem tego postanowienia, przez wzgląd na sprawę hiszp:, i aby przez oddalenie żołnierzy niepomnażać liczby niespokojnych. Z urzędowych doniesień pokazuje się, iż od rewolucyi lipcowej mianowano 96 podpułkowników pułkownikami, 156 majorów podpułkownikami, 398 kapitanów majorami.—Xiążę Frias poseł hiszpański w Paryżu za odebraniem wiadomości o zmianie ministrów w Madrycie, podał się zaraz do dymissyi. Jego następca niewiadomy; na giełdzie Paryzkiej mówiono, iż Hiszpanja nieprzyśle nikogo na miejsce xięcia Frias, bo rząd francuzki niesprzyja teraźniejszemu ministerjum hiszpańskiemu.— Dziennik *sporów* organ ministrów francuzkich tak mówi o Hiszpanii: „Francja ma prawo się spodziewać, że środki, których użyje gabinet hiszpański do osiągnienia swoich celów, nie będą w sprzeczności z interessami i polityką Francyi. Gdyby ta nadzieja była zawiedzioną, potrafi wtedy Francja nakazać dla siebie przyzwoite uszanowanie."— Odebrano z Londynu wiadomość, że w dniach ostatnich lord Palmerston źle się obchodził z p. Sebastianim i tylko przez swego sekretarza utrzymywał z nim związki. — Najlepszy z graczy billardowych w Paryżu, p. Charrier, który często ogromne koło widzów do siebie zwabiał, założył teraz formalną szkołę gry w billard.—Przy odkryciu spisku w Tuluzie, uwięziono 20ch wychodniów polskich. — Donoszą z Algieru, iż mnóstwo Arabów połączyło się z Francuzami przeciw Abdel Kaderowi.— Sławny inżynier marynarki, p. Cerissy, który zostawał w służbie Paszy Egiptu, wrócił do Francyi. Niewiadomo, dla czego opuścił Paszę, któremu tak bardzo był użyteczny, i który go tak hojnie bogactwami obsypał. GBV

Turcja. Gdy lord Durham wpłynął do portu Stambulskiego, rossyjska flotta obchodziła właśnie rocznicę koronacji N. Cesarza Mikołaja, i poseł rossyjski p. Butuniew znajdował się na okręcie swojego narodu. Durham odwiedził zaraz p. Butuniewa i należał do uroczystości. Ten postępek spodobał się powszechnie i zjednał lordowi najlepsze przyjęcie u Porty i wszystkich dyplomatów. Cel jego podróży do Stambułu jest niewiadomy; myśli on działać szybko z Sułtanem, bo wie że Turcy są zbyt powolnego temperamentu. — X. Miłosz doznaje ciągle uprzejmej gościnności. Niedawno poseł austrjacki Baron Stürmer dał na cześć jego dyplomatyczny objad. Gdy p. Stürmer wniósł toast za zdrowie Sułtana, prosił X. Miłosz aby go spełniono za zdrowie N. Cesarza Austryi

i dodał te słowa: „Za zdrowie Sułtana piję codziennie, a za pomyślność N. Cesarza Austryi nie spełniłem jeszcze toastu." — X. Miłosz ofiarował Sułtanowi 500,000 piastrów; z tegoto powodu rzekł Sułtan, iż podarunki Miłosza tak są ciężkie jak on jest silny. — Wszyscy się zdumiewają, że Sułtan tak dobrze przyjmuje Miłosza, który mu oderwał Serbją, a z królem Greckim nie chce wchodzić w żadne stosunki. — Do Skutary przypłynęła nareszcie flotta turecka i wysadziła na ląd 6,000 wojska na uśmierzenie powstania. Sułtan odwołał również tamtejszego paszę, który przez swoję srogość zmusił mieszkańców do buntu. — Donoszą z Syryi, że syn xięcia Druzów, X. Halil, stanął na czele 30,000 zbuntowanych Syryjczyków i rozpoczął wojnę z paszą Ibrahimem. Ten zaś zbiera wszystkie siły, aby przytłumić rokosz grożący oderwaniem niechybném Syryi od Egiptu. — Dej Tunis przysłał w podaruku Sułtanowi 3000 tuzinów czapek czerwonych, 200 pięknych Murzynek, 200 najpiękniejszych osłów, dla Seraju szkatułkę z klejnotami i skrzynkę pieniędzy. To zdarzenie dowodzi, że opanowanie Trypolu przez Sułtana tak zatrwożyło Deja Tunis, iż się dobrowolnie poddaje. (G.P.S. i B. V.)

Niedawno pewna dama francuzka zapisała paryzkiej Akademii Medycznej 20,000 fr. z warunkiem, aby roczny procent od tej summy temu został przeznaczony, ktoby złożył akademii najlepszą rozprawę: *O szkodliwym wpływie gniewu na żywot ludzki!* Dama ta musiała się bardzo wiele w życiu swojem gniewać, gdy w końcu za teorją gniewu tyle chce płacić. — W Londynie występuje na scenę służący teatralny bardzo podobny do Fieskiego, a to w dramie mającej tytuł: *Machina piekielna*. Gazety Londyńskie donoszą, iż w Bostonie żyje stróż nocny, który ma *nos* ogromniejszy od wszystkich nosów ludzkich jakie są i były, ten bowiem nos jest długi 8 cali! a ponieważ ten stróż jest także lubownikiem tabaki, może więc w każdy otwór swojego nosa włożyć od razu 4 łuty tabaki.

Ostatnia chwila Jana Śniadeckiego. Dnia 21 Listopada 1830 r., skończył życie Jan Śniadecki w Jauuszach w powiecie Wileńskim i tam spoczywają jego zwłoki. Dnia tego, zdawał się być zdrowym i jak zwykle usiadł do stołu. Przy końcu obiadu, głowę oparł na ręce; rozumiano że zasypia. Wszyscy wyszli w cichości, aby nie przerwać snu starca. Niestety! był to sen śmierci. Zgon jego tak był spokojny, lekki, wolny od cierpienia, iż zdaje się że odpowiada użytecznemu życiu, niezakłóconemu żadną burzą, ani ciężkiemi przygody.

Szarada.

Pierwsze i trzecie różne rzeczy w sobie mieści,
Drugie i czwarte sprawiają boleści;
A we wszystko się stroiły,
Polki, co przed nami żyły. (Znaczenie przeszłej Szarady jest: *Krata*).

Przybyli do Krakowa. Klapper Józef, Jurno Helena, Binkhorst August z Prus. Lewandowski Assesor, Bertak Assesor, Kornier Jan, Kobyliński Ludwik z Galicyi.

Opuścili Kraków. Minasowicz Józef, *v.* Bissing Adolf Baron, *v.* Mülinen br. do Prus. Woroniecki Franciszek Xiąże do Galicyi.

Dziś w południe stopni ciepła 14.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kośc: P. Maryi w Rynku.